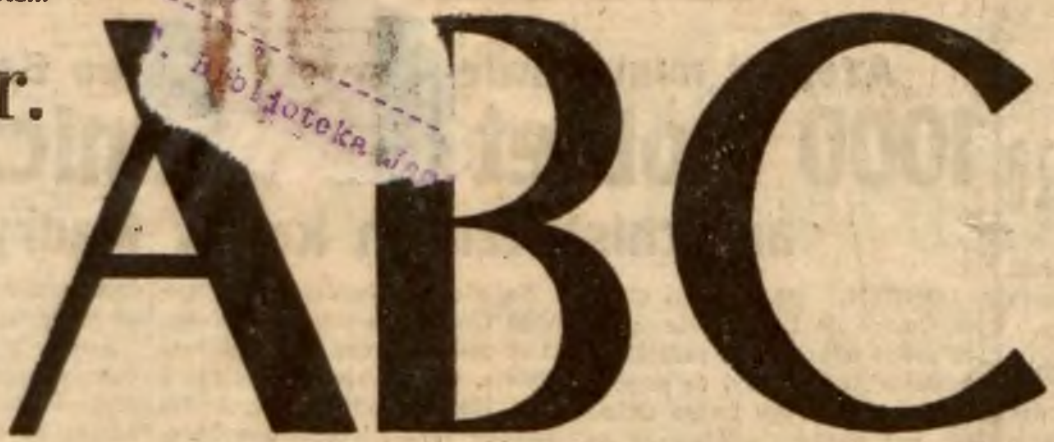


10 gr.

10 gr.



NOWINY CODZIENNE

Nr. 302

Warszawa, środa 21 października 1936 r.

Rok XI

11 listopada wręczenie buławy gen. Rydzowi-Śmigłemu

O. C. P. jeszcze nie zatwierdzony

Zydzi będą w nowym obozie

Jak się dowiadujemy, wszystkie projekty organizacji nowego obozu pułk. Koca nie znalazły dotychczas ostatecznej aprobaty czynników decydujących. Jeżeli gen. Rydz-Śmigły zatwierdził je, byłyby one ogłoszone w dniu 11 listopada 1936 r.

W tym dniu nastąpi też nominacja gen. Edwarda Rydza-Śmigłego na stanowisko Marszałka Polski, oraz wręczenie buławy marszałkowskiej.

(Wiadomość o tym fakcie posiadaliśmy już w sobotę. Pozwoliłmy sobie wówczas na niewinny żart, zamieszczając bezpośrednio pod wiadomością o gen. Rydzu-Śmigłym oraz o przygotowywanych na 11 listopada uroczystościach informację o rzekomym znalezieniu buławy. Buławy oczywiście nie znaleziono, ale zdaje się, że czytelnicy dobrze zrozumieli o co chodzi...)

Po operacji wyrostka robaczkowego, gen. Rydz-Śmigły, jak donosi „Polska Zbrojna”, czuje się zupełnie dobrze i wszedł już w okres rekonwalescencji.

Organizacja

Komendantowi, czyli szefowi obozu, podlegać mają rada studiów, czyli t. zw. ośrodek koncepcji i egzekutywa. Rada studiów dzielić się będzie na sekcje według grup zagadnień. Egzekutywie podlegać mają: referat organizacji i planu, referat kulturowo - oświatowy, wychowawca propagandowy, gospodarczy i polityczny.

Organizacje wojewódzkie podlegać będą referatowi organizacji i planu. Organizacje wojewódzkie, jak już donosiliśmy, dzielić się mają na radę studiów i egzekutywę.

Analogiczny podział przeprowadzony będzie w powiatach.

Z żydami

Rzecz charakterystyczna, że w szkicu jednego z przemówień zasadniczych, ułożonym przez projektodawców nowego obozu na temat jego zadań, czytamy:

„Zarządzamy mobilizację ludzi bez względu na to, kto oni są: robotnik, chłop, inteligent, przemysłowiec, żyd, ukraińiec, czy należy do tej czy innej grupy społecznej, byle umiał ponad wszystko postawić interesy państwa”.

Świadczy to o tym, iż do pracy w nowym obozie mają być przyznani także i żydzi.

Najbardziej charakterystycznym pomysłem jest zarys pracy rady studiów. Ma ona opracować projekty ustroju państwa i jego gospodarki. Do rady tej mają być powołani ludzie nie zaangażowani w obecnych partiach, którzy będą poddani specjalnemu szkoleniu, na kursach niższych i wyższych. Kursy wyższe będą się odbywać w miejscach odosobnionych, izolowanych, co ma stworzyć nastrój entuzjizmu. Te obozy odosobnienia ideowego nazywano już żartobliwie „Bereza entuzjizmu”.

Organ obozu

Oficjalnym organem obozu, czyli państwowego, ma być specjalne czasopismo p. t. „Państwo”. Drukować ono będzie zasadnicze artykuły na temat ideologii państwowej, na poziomie możliwie najwyższym niepodpisane nazwi-

skiem lecz numerem. W składce członków mieści się prenumerata za „Państwo”.

Pierwsze „prace”

W pierwszym rzędzie opracowane mają być projekty służące do przyciągnięcia mas i propagandy w sprawach reformy rolnej, wychowania, reorganizacji systemu politycznego na nowych zasadach ostrego zwalczania nadużyć oraz zarządzeń gospodarczych, któreby dawały wyraz konieczności porządkowania interesu prywatnego go interesowi państwowemu np. upaństwowienie niektórych fabryk o specjalnym znaczeniu dla państwa.

Turystyka kino i film

Otrzymujemy nowe wiadomości na temat organizacji „Obozu czy, nu państwowego”. Zwierzchnikiem naczelnym tego obozu ma być wódz naczelny, któremu ma podlegać szef rządu, a obok niego szef „Obozu czynu państwowego”. Komórką bezpośrednio podlegającą szefowi „Obozu czynu

państwowego” ma być centralne biuro propagandy. Będzie ono działać zamiast istniejącego „Biura akcji i planowania”.

Centralnemu biurowi propagandy podlega: 1) biuro organizacji propagandy w kraju i zagranicą, które posiadać będzie ośrodki propagandy w miastach wojewódzkich, 2) państwowy urząd turystyczny i liga popierania turystyki. Biuro posiadać ma do swojej dyspozycji ekspozyturę propagandy polskiej zagranicą w postaci istniejących placówek biur podróży, placówek społecznych i państwowych, agentur propagandowych. Wydziały biura: prasowy, filmowy, radiowy, wydawnictw i publikacji posiadają ośrodki propagandy na prowincji.

Obóz pilsudczyków

Rzecz ogromnie charakterystyczna: w zacytowanym wyżej fragmencie z projektu nowej organizacji, czytamy, że nowy obóz ma być „obozem politycznym, reprezentującym ideologię pilsudczyków”. Znaczy to, że nie będzie

on obozem łączącym różne odłamy

Totalizm

Obóz p. Koca, jak widać z dotychczasowych informacji, ma mieć charakter obozu totalnego, związanego z władzami państwa. Czy koncepcja ta zyska aprobatę — nie wiemy.

Wojna domowa w Z.S.R.R.?

Bunt na krążowniku

Wódz syberyjskich wojsk marsz. Blucher w opozycji

MOSKWA, 20. 10. (tel. wł.). — Nieustannie na terenie R. S. F. S. R., Sowieckiej Ukrainy i Dalekiego Wschodu odbywają się masowe aresztowania komunistów oskarżonych o współdziałanie z Trockim. Na Dalekim Wschodzie aresztowania te przybrały niemożliwe dotychczas masowe rozmiary i doprowadziły do zupełnej dezorganizacji miejscowej partii komunistycznej. Po aresztowaniu sekretarza miejscowego obwodu partyjnego, aresztowano z kolei wszystkich dzielnicowych sekretarzy.

Wszyscy oskarżeni postawieni mają być przed sądem pod zarzutem zdrady głównej.

Aresztowano również wiele osób oskarżonych o niedbałe wykonywanie swych obowiązków, szczególnie na terenie aprowizacji i kolejnictwa. Ponad to rozpoczęły się masowe aresztowania zwolenników marsz. Bluchera. Z wyższych dygnitarzy kolejowych aresztowano niejakiego Żarowa oraz wszystkich członków zarządu zakładów Primorskich, wielu urzędników amurskiej i usuryjskiej kolei, prezesa Komitetu Dalekiego Wschodu, Kogana, kierowników aprowizacji Szabalina i Tatarowa, wyższych urzędników towarzystw okrętowych itd. Nie ustalono dotychczas, kto ze zwolenników Bluchera został a-

resztowany. Samego marszałka dotychczas nie odważają się aresztować, chociaż od pewnego czasu wyraźnie już nie chce podporządkować się Moskwie i z dnia na dzień staje się całkowitym dyktatorem sowieckiego Dalekiego Wschodu.

W Moskwie krąży już pogłoski, że Blucher gotów jest jawnie

praw obywatelskich przez lat 10. Lebed skazany został na 12 lat więzienia. Natomiast Dolyński uwolniony został od zarzutu udziału w napadzie gródeckim. Sąd wziął pod uwagę w stosunku do Dolyńskiego, iż był on przez wiele lat członkiem O.U.N., a w stosunku do Lebeda, jako okoliczność obciążającą krwawe skutki napadu na pocztę, nie znalazłszy jednocześnie okoliczności łagodzących.

wypowiedzieć posłuszeństwo Moskwie i zwrócić przeciwko niej bagnety wszystkich podległych mu garnizonów.

Przedwczoraj wybuchł bunt na krążowniku „Gillak”, na czele którego stanął stary komunista, Szymonajew. Bunt został zgnieciony, Szymonajew, kapitan statku i inni buntownicy zostali aresztowani.

Zajścia antyżydowskie na S.G.H.

Prowokacje żydowskie ukarane

Wczoraj w godzinach popołudniowych doszło do zajść na S. G. H. Po wykładzie prof. Jarry na mównicę wszedł jeden ze studentów i wygłosił przemówienie przeciw komunistom i Żydom, prowokujących swym zachowaniem młodzież. Zaatakował ponad to Senat uczelni za niewłaściwą taktykę, stosowaną wobec młodzieży. Ostatnio, jak pisało już „ABC”, wydano z terenu uczelni szereg kół naukowych. Taktyka ta wywołuje tylko wzrost podniecenia wśród młodzieży.

Zydzi po przemówieniu zaczęli wznosić prowokacyjne okrzyki. Studenci rzucili się przeciw nim. Zydzi zablokowali się w sekretariacie i salach wykładowych.

Na korytarzach rzucono świece

dymne. W gęstych, ciemnych kłębach dymu rozgorzała walka. Studenci podnieceni zachowaniem żydów, zaatakowali ich schroniska.

Pod naporem tłumy ustąpiły drzwi. Z szyb, wprawionych w drżnię, rozsypany się dookoła odłamki szkła. Nastrój podniecenia wzrastał z każdą chwilą. Żydzi przybrali aresywną postawę. Młodzież rzuciła się przeciw nim. Żydów mocno poturbowano. W czasie zamieszania został pobity woźny, Osadacz. Sale, korytarze i aule zasypano ułotkami o treści antykomunistycznej i antyżydowskiej.

Przechodzącego w czasie zajść korytarzem prof. Sujkowskiego młodzież powitała wrogimi okrzykami. Jak wiadomo prof. Sujkowski był jednym z większych przeciwników młodzieży narodowej, a swoim sławnym wystąpieniem przeciw pielgrzymce Jasnogórskiej, utracił całkowicie szacunek ogółu młodzieży.

Ohecy w szkole rektor Miklaszewski, po pierwszej nieudanej próbie przerwania zajść, dalej nie interweniował. Zajścia wykazywały zupełny upadek autorytet rektora, który swymi działaniami fałszywymi posunięciami coraz bardziej zraża do siebie młodzież.

Po obiedzie wykłady na uczelni nie odbywały się. Podniecenie nadal trwa.

Na innych uczelniach

Na Politechnice zdarzył się sporadyczny wypadek pobicia Żyda. Prasa lewicowa usiłowała wypadek ten rozdmuchać do większych rozmiarów. Na uczelni parował spokój.

Na Uniwersytecie wzmocniono kontrolę wejściową. Przed bramami uczelni ustawiono silne posterunki policyjne. Wykłady odbywały się normalnie, młodzież zachowywała spokój.

W. Z.

Obóz p. Koca

Codziennie niemal ogłaszamy nowe wiadomości na temat przygotowanych prac p. Koca. Choć wiadomości te otrzymujemy ze źródeł dość pewnych, istnieją możliwości, że nie są one całkowicie zgodne z tem, co ostatecznie zyska aprobatę czynników na prawdę decydujących. W każdym razie wiadomości te wiernie oddają istniejące plany.

Jest to już pewna podstawa do oceny krytycznej. Jak widać, założeniem nowych planów jest nadal i dalej bezideowość. Niemam żadnego jasnego programu, żadnego naczelnego celu działalności państwa. Jest, owszem, obrona państwa, państwa, państwowy sposób myślenia, państwowa ideologia. Ale jakim celem właściwie

państwo ma służyć — niewiadam.

Widzimy więc, że nie są dalecy od prawdy ci, którzy powiadają, że będziemy mieli nowe BB.

Zastanówmy się nad tą sprawą poważnie. Krytyka jest łatwa, trudniej w obecnej sytuacji politycznej Polski dać konkretne wskazania, jak doprowadzić do zjednoczenia sił narodu w pracy twórczej.

Wśród istniejących obecnie sił politycznych nie łatwo wskazać te, które byłyby zdolne do spełnienia swego zadania. Zadużo wśród nich starych podziałów, a zamożnym, to też pierwszym zadaniem, o którym stale piszemy, jest w Polsce stworzenie zespołu odrzucającego stare podziały, a tworzącego nowe idee.

Istnieją zespoły, które o tym myślą. Są one jednak za słabe, by móc w tej chwili objąć bezapelacyjnie rząd dusz w narodzie. Mówimy uczciwie z a s ł a b e, gdyż gdyby były dość silne, to by go już dzierżyły w swych rękach.

Dlatego organizacja p. Koca, będąca przedłużeniem dawnego BB, w swych założeniach silnie związana z istniejącym rzeczą porządkiem, choć będzie przedłużeniem dawnego BB, choć będzie bardzo daleka od tego, na co czeka naród — w najbliższym czasie odegra pewną rolę w życiu politycznym Polski.

W założeniach jej przewidziano, że ma ona być niekiedy... ciałem dyskusyjnym, które dopiero ma tworzyć ideologię „państwową”. Może być

dzie tworzyć państwową, a stworzy narodową. Wszystko jest możliwe na tym świecie. Możliwe, ale bardzo mało prawdopodobne.

Pierwsze wiadomości o „narodowym charakterze obozu p. Koca” okazały się nie prawdziwe. Widać, że stare siły, stare idee mają jeszcze wielkie w Polsce znaczenie. To trzeba sobie jasno powiedzieć i zabrać się uczciwie do pracy myśli i do pracy tworzenia zespołu wysuwającego nowe siły w życiu politycznym Polski.

W nowym obozie będą i zydzi. Z tego kto w obozie będzie można wywnioskować kogo w nim napewno nigdy nie będzie.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej